

Pytania do refleksji

1. W jakich momentach życia św. Maksymilian składał „hojny dar z siebie”? Jakie cierpienia ofiarowywał Bogu przez ręce Niepokalanej?
2. Czy ja potrafię, tak jak on ofiarować swoje cierpienia za innych?
3. W jakich sytuacjach oddaję siebie braciom?
4. Co dla mnie oznacza, że Jezus umierając na Krzyżu, dał mi Maryję za Matkę? Czy doświadczam Jej opieki? Czy podejmując decyzje przychodzę do Niej po radę? Czy pytam Ją, czego chce dla mnie Jej Syn? Czy wierzę, że wola Boża jest dla mnie najlepsza?
5. Czy jestem świadomy mocy imienia Maryi i jej Syna – Jezusa? Czy w czasie modlitwy jedynie je wypowiadam, czy rzeczywiście z wiarą wzywam ich obecności? Co dla mnie znaczą te imiona?
6. Jak traktuję swoje codzienne obowiązki? Czym one dla mnie są?
7. Czy moje uczynki wobec innych ludzi, moje rozmowy z nimi i myśli o nich zawsze prowadzą w stronę Zbawienia? Co w mojej postawie może odciągać innych od Boga?

Modlitwa na zakończenie:

Tajemnica różańca: Ofiarowanie Jezusa w świątyni.



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

MARZEC 2016



OJCIEC MAKSYMILIAN KOLBE MĘCZENNIK MIŁOŚCI I ZNAK BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Intencja modlitewna na marzec:

Aby świadomość istnienia miłosierdzia Bożego sprawiała, że będziemy gotowi złożyć braciom hojny dar z siebie.

Pismo Święte:

J 19, 25-27

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Rz 12, 1-2

A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.

Teksty pomocnicze:

Fragment tekstu o. Maksymiliana Kolbego Istota MI, nr 1196] Pisma, cz. II, s. 698.

Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie, abym w Twoich niepokalanych i najmiłościwszych rękach stał się użytecznym narzędziem do zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu Twej chwały w tylu zbłąkanych i obojętnych duszach, a w ten sposób do jak największego rozszerzenia błęgiego królestwa Najświętszego Serca Jezusowego. Albowiem gdzie Ty wejdiesz, tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz. Przez Twoje bowiem ręce wszelkie łaski z Najśrodszego Serca Jezusowego na nas spływają.

Fragment tekstu o. Maksymiliana Kolbego „A Słowem Ciałem się stało” 1088, Pisma, cz. II, s. 515.

Spróbuj uciekać się do Niej, jak małe dziecko do ukochanej najlepszej Matki, choćby tylko wzywając Jej świętego Imienia "Maryja" ustami czy sercem w trudnościach życia, ciemnościach i słabościach ducha, a przekonasz się, co może Maryja i kim jest Jej Syn, Jezus Chrystus.

Fragment tekstu o. Maksymiliana Kolbego Na dzień ósmy grudnia 1151, Pisma, cz. II, s. 640.

Wreszcie zastanówmy się nieco, czyśmy dotąd Niepokalanej dość gorliwie służyli, czy na przyszłość nie udałoby się lepiej spełniać wszystkich naszych obowiązków, aby Jej okazać naszą miłość, a przez to uradować jeszcze więcej Przenajświętsze Serce Jezusowe. Pan Jezus kocha bardzo tych, co naśladowają Go w miłości ku Jego Przczystej Matce.

I na koniec, by goręcej ukochać Niepokalaną, będziemy się starali o Niej i myśleć, i czytać, i rozmawiać, by i samemu coraz bardziej Ją poznać i pokochać, i coraz liczniejsze rzesze innych dusz dla Niej pozyskać.

Zwłaszcza w chwilach zwątpienia, w czasach pokusy i utrapienia będziemy się do Niej modlić.

Ufając Niepokalanej, dusza nie obawia się niczego, nie cofa się przed żadnym obowiązkiem, chociażby nawet bardzo a bardzo trudnym.

Rozważanie:

Pewność istnienia miłosiernej miłości Boga jest tak wspaniała, że całkowicie przepelnia serce św. Maksymiliana. Jego doświadczenie wiary ukazuje nam, że służba braciom (a w nich samemu Panu), zawieranie ich Niepokalanej – prowadzi do portu Zbawienia. Wiele przykładów z jego życia pokazuje nam, że dotyczy to nawet, a może w szczególności tych, którzy są od Boga bardzo oddaleni. Wskazując własnym przykładem drogi życia duchowego, pomagamy im spotkać miłość Boga i całkowicie zmienić sposób życia.

Z jednej strony ważne jest nasze radosne, pełne entuzjazmu świadectwo człowieka, który doświadcza pełni życia z Bogiem. Jednak ta pełnia zawiera w sobie także doświadczenie cierpienia i trudów. To właśnie my – chrześcijanie – powinniśmy ukazywać światu inny, głębszy wymiar cierpienia, które w świetle Zmartwychwstania Jezusa zawsze prowadzi do zwycięstwa!

Ten rys odnajdujemy w życiu o. Maksymiliana. Było ono głęboko naczaczone tajemnicą Krzyża i tajemnicą Zmartwychwstania. Dzieciństwo i młodość to trudne doświadczenie śmierci młodszych braci i ubóstwa rodziny. Z kolei w życiu zakonnym zdarzało mu się nie raz spotykać z niezrozumieniem wobec jego reformatorskich talentów, oddania misjom, wierności natchnieniom Ducha Świętego. Tu również musiał się zmierzyć z biedą i koniecznością zdobywania środków dla Niepokalanowa, dotyczyły go choroby i fizyczne cierpienia. Jednak w przeciwnościach był zawsze wytrwały – z ufnością powierzał się Niepokalanej jako Jej narzędzie i w każdym położeniu błogosławił Boga. Wreszcie bezpośrednio dojrzewanie do męczeństwa – aresztowanie, wyczerpanie połączone z bólem fizycznym i duchowym w obozie koncentracyjnym, poczucie konieczności podtrzymania wiary swoich towarzyszy obozowego życia – to wszystko było drogą dojrzewania do decyzji oddania życia za ojca rodziny...

Kiedy patrzymy z tej perspektywy na życie św. Maksymiliana widzimy wyraźnie, że nieustannie składał je „na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną” (por. Rz 12, 1-2), stając się darem dla braci. On – z pozoru zwyczajny człowiek i zakonnik ukazywał otaczającym go ludziom radość świętości oraz miłującą obecność Boga i Niepokalanej. Bóg uczynił Maksymiliana czytelnym znakiem nadziei i pewności, że na każdego z nas czekają Jego otwarte, miłosierne, ojcowskie ramiona.